



Sygn. akt V CNP 76/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 września 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

Protokolant Izabella Janke

w sprawie ze skargi R. N.

o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego

wyroku Sądu Okręgowego w J. z dnia 5 grudnia 2013 r., sygn. akt II Ca (...),

w sprawie z powództwa Z. K.

przeciwko R. N.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 9 września 2016 r.,

oddala skargę.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 września 2013 r. Sąd Rejonowy w J. zasądził od R. N. na rzecz Z. K. kwotę 20.713,58 zł z ustawowymi odsetkami od 18 stycznia 2012 r. i orzekł o kosztach procesu i kosztach sądowych. W motywach rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy ustalił, że strony w dniu 11 października 2011 r. zawarły umowę kupna sprzedaży samochodu dostawczego marki Mercedes Benz Sprinter, za cenę

21.250 zł. Samochód ten, wyprodukowany w roku 2002, pozwany kupił w S. w styczniu 2011 r., z przebiegiem ponad 210 tys. km. Po zawarciu przez strony umowy samochód został wydany i po paru godzinach od zakupu, na autostradzie za Wrocławiem, silnik w samochodzie przestał pracować, a próby ponownego jego uruchomienia nie powiodły się; auto zostało sholowane. Rzecznawca, który na polecenie powoda dokonał oględzin samochodu stwierdził, że został on poddany nieprofesjonalnej naprawie po długotrwałym postoju. Naprawa polegała na prowizorycznym zamocowaniu wtryskiwaczy i miała jedynie na celu uruchomienie silnika na krótki okres czasu. Do naprawy użyto śrub, które nie stanowiły części samochodowych, a do wyjmowania wtryskiwaczy użyto dużej siły z powodu zastosowania nieodpowiednich narzędzi. Uszkodzenie silnika w obrębie tłoków powstało na skutek pracy silnika z niesprawnymi wtryskiwaczami, to jest z uwagi na luźne zamocowanie wtryskiwaczy i nieprawidłową dawkę paliwa. Powód dokonał naprawy uszkodzonego pojazdu. Zakupił części zamienne za 3.349 zł, wymienił zawieszenie – 1300 zł, poddał wtryskiwacze regeneracji – 2460 zł, za usługę naprawy samochodu zapłacił 3.553 zł. Poza tym kupił silnik za 2500 euro, co po przeliczeniu na złote dało kwotę 11.096,75 zł. Ponadto zapłacił za holowanie samochodu – 1.845 zł, za jego transport do rzeczoznawcy – 184,50 zł i 1230 zł za opinię tego rzeczoznawcy. Wszystkie te wydatki Sąd ocenił jako pozostające w związku przyczynowo skutkowym z istnieniem wady sprzedanego przez pozwanego samochodu i podlegające uwzględnieniu na gruncie art. 566 § 1 k.c. Z tytułu odszkodowania podlegała jednak zasądzeniu kwota 14.463,58 zł, do tej bowiem kwoty powód ograniczył żądanie zapłaty. Uwzględniając, że z opinii biegłego wynikało, iż samochód z wadami stwierdzonymi po kupnie miał wartość 15.000 zł, powód domagał się również zasądzenia kwoty 6.250 zł tytułem obniżenia ceny, razem 20.713,58 zł. Tę kwotę Sąd powołanym na wstępie wyrokiem zasądził. Na skutek apelacji pozwanego, Sąd Okręgowy w J., wyrokiem z dnia 5 grudnia 2013 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zamiast kwoty 20.713,58 zł zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20.369,22 zł. Wyrok nie zawiera rozstrzygnięcia o oddaleniu powództwa co do kwoty 344,36 zł stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą orzeczoną przez Sąd pierwszej instancji a kwotą wskazaną w wyroku Sądu drugiej instancji czyli tą, w zakresie której wyrok Sądu pierwszej

instancji został utrzymany w mocy przez oddalenie (częściowe) apelacji. W okolicznościach sprawy ta wadliwość rozstrzygnięcia nie ma istotnego znaczenia. Skargę na niezgodne z prawem rozstrzygnięcie złożył bowiem pozwany i tylko w zakresie, w jakim ostatecznie zasądzono od niego kwotę wyższą niż 7.156,86 zł, a więc w zakresie, w jakim zaskarżonym wyrokiem Sąd oddalił jego apelację o kwotę 13.556,72 zł.

Z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego wynika, że podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż właściwą podstawę prawną dla roszczenia powoda stanowią przepisy art. 560 § 3 i art. 566 § 1 k.c. regulujące odpowiedzialność sprzedawcy za wady rzeczy sprzedanej. Wskazał, że istotą obniżenia ceny na podstawie art. 560 § 1 i 3 k.c. jest przywrócenie ekwiwalentności świadczeń stron umowy i zwrócił uwagę, że Sąd pierwszej instancji z jednej strony obniżył cenę o kwotę 6.250 zł, a z drugiej – zasądził całość poniesionych przez powoda kosztów naprawy, które doprowadziły pojazd do pełnej sprawności i wartości jak przed naprawą. Tym samym powód uzyskał podwójne świadczenie, jedno w związku z niższą wartością uszkodzonego auta, a drugie w związku z kosztami jego naprawy niwelującymi uszkodzenia. W ocenie tego Sądu, obniżenie ceny powinno być równoważne kosztom związanym z naprawą wadliwego towaru. Sąd wskazał, że powód, kupując wadliwy samochód, zmuszony był ponieść określone koszty: zakup używanego silnika – 11.096,72 zł, regeneracja wtryskiwaczy – 2.460 zł, i koszt usługi naprawy – 3.553 zł. Ponadto powód wydatkował 1.845 zł na holowanie samochodu, 184 zł na pokrycie kosztów przewiezienia samochodu do rzeczoznawcy i 1.230 zł zapłacił za opinię tego rzeczoznawcy; razem 20.369,22 zł.

Pozostałych kosztów Sąd nie uwzględnił wskazując, że nie pozostawały one w związku z wadą. Ostatecznie określił, że kwota 20.369,22 zł wyżej opisanych kosztów miała na celu przywrócenie właściwości zakupionego samochodu.

W skardze na niezgodność wyroku Sądu Okręgowego z prawem, opierając ją na zarzucie naruszenia art. 560 § 1 i 3, art. 566 § 1, art. 471, art. 361 § 1 i 2 oraz art. 363 § 1 k.c. pozwany zarzucił, że z naruszeniem tych przepisów Sąd przyjął, iż kupującemu, który kupił samochód z wadliwym silnikiem, przysługuje zarówno roszczenie o obniżenie ceny, odpowiadające kwocie, o jaką należy obniżyć wartość pojazdu ze względu na konieczność wymiany tego silnika oraz jednocześnie

roszczenie odszkodowawcze o zapłatę odszkodowania odpowiadającego kwocie, jaką kupujący wydatkował na wymianę silnika, podczas gdy prawidłowa wykładnia tych przepisów wskazuje, że obniżenie ceny o kwotę, w tym przypadku 6250 zł, wyczerpuje roszczenia kupującego z tytułu istnienia wady, w szczególności nie powstaje roszczenie odszkodowawcze o zapłatę kwoty koniecznej na wymianę silnika. Wskazane przepisy uzasadniają wniosek, że kupującemu nie przysługuje zarówno prawo żądania obniżenia ceny o sumę odpowiadającą różnicy pomiędzy wartością pojazdu w stanie wolnym od wad do wartości tego pojazdu obliczonej z uwzględnieniem wad i jeszcze dodatkowo żądanie zapłaty odszkodowania odpowiadającego kosztom usunięcia wady.

W związku z powyższym skarżący domagał się stwierdzenia niezgodności z prawem wyroku Sądu Okręgowego w części, w jakiej tym wyrokiem oddalono jego apelację o kwotę 13.556,72 zł.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia i to szczególnego rodzaju, przysługuje bowiem od prawomocnego orzeczenia sądu i jej celem nie jest uzyskanie jego uchylenia lub zmiany lecz uzyskanie prejudykatu umożliwiającego realizację roszczeń odszkodowawczych za szkody wyrządzone przez niezgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej, stosownie do art. 77 ust. 1 Konstytucji oraz art. 417¹ § 2 k.c. Sąd Najwyższy wielokrotnie już wyjaśniał, w jaki sposób należy rozumieć pojęcie „orzeczenia niezgodnego z prawem” na gruncie przepisów art. 424¹ i nast. k.p.c. W wyroku z 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, (OSNC 2007, nr 2, poz. 35) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, to ustalenie jego bezprawności, które nie może nastąpić bez sięgnięcia do istoty władzy sądowniczej, tj. orzekania w warunkach niezawisłości, w sposób bezstronny, zależny nie tylko od obowiązujących ustaw, ale także od „głosu sumienia” sędziego oraz jego swobody w ocenie prawa i faktów stanowiących podłoże sporu. Swoboda ocen sędziego wynika nie tylko z władzy sędziowskiej, ale także z prawa pozytywnego, często posługującego się pojęciami niedookreślonymi i klauzulami generalnymi albo dekretującego wolność decyzji sędziego. Treść orzeczenia zależy również od

rezultatów wykładni, które mogą być różne, w zależności od jej przedmiotu, metod oraz podmiotu, który jej dokonuje. Z istoty wykładni wynika zaś wielość interpretacji, a sam fakt wykładni z natury rzeczy nacechowany jest subiektywizmem. Już z tych powodów uzasadnione jest, aby w odniesieniu do działalności jurysdykcyjnej sądu sformułować autonomiczne pojęcie bezprawności. Jeśli więc na gruncie odpowiedzialności cywilnej bezprawność oznacza generalnie naruszenie normy właściwego zachowania się, wynikającego z ustawy lub z umowy międzynarodowej, to w odniesieniu do odpowiedzialności za wydanie orzeczenia sądowego pojęcie to korygowane jest specyfiką władzy sądowniczej oraz jej ustrojem. Mając na uwadze zasadę niezawisłości oraz posługiwanie się przez sądy procedurami, których podstawę stanowi system zaskarżania orzeczeń, należy przyjąć, że orzeczenie niezgodne z prawem, to orzeczenie niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i nie podlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej. Niezgodność z prawem rodząca odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa musi zatem mieć charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty, tylko bowiem w takim przypadku orzeczeniu sądu można przypisać cechy bezprawności (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 września 2012 r. SK 4/11, OTK-A 2012/8/97 oraz orzeczenia Sądu Najwyższego: postanowienie z 21 marca 2006 r., V CNP 68/05, nie publ. i wyroki: z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007, nr 1, poz. 17, z dnia 17 maja 2006 r., I CNP 14/06, nie publ., z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007, nr 2, poz. 35, z dnia 7 lutego 2007 r., III CNP 53/06, nie publ., z dnia 21 lutego 2007 r., I CNP 71/06, nie publ. i z dnia 20 września 2007 r., II CNP 87/07, nie publ.).

Analizując czy istotnie kwestionowany wyrok jest niezgodny w sposób wyżej wskazany z przepisami wskazanymi przez skarżącego zauważyć należy, że z uzasadnienia tego wyroku nie wynika, aby Sąd Okręgowy obok kwoty 6.250 zł wskazanej przez Sąd pierwszej instancji jako należnej z tytułu obniżenia ceny, zasądził nadto tytułem odszkodowania kwotę wydatkowaną przez powoda na usunięcie wady. Żadna z kwot składających się na zasądzoną ich sumę – 20.369,22 zł, nie jest kwotą 6.250 zł. W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy

wskazał, że „w rozpoznawanej sprawie obniżenie ceny przy wadliwości produktu powinno być równoważne kosztom związanym z naprawą wadliwego towaru, tak aby przywrócić jego pierwotne właściwości zgodne z przeznaczeniem rzeczy”. Żądanie obniżenia ceny, zgodnie z art. 560 § 1 k.c., należy do uprawnień, które przysługują kupującemu w ramach rękojmi w razie wadliwości przedmiotu sprzedaży. Domagając się obniżenia ceny, powód realizował zatem uprawnienie przysługujące mu z ustawy. W odniesieniu do sposobu obniżenia ceny, wskazówki zawiera § 3 tego artykułu stanowiąc, że obniżona cena powinna pozostawać w takiej proporcji do ceny wynikającej z umowy, w jakiej wartość rzeczy z wadą pozostaje do wartości rzeczy bez wad. W literaturze i w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się różne mechanizmy dochodzenia do kwoty, o jaką obniża się cenę umówioną przez strony. Mechanizm zastosowany przez Sąd pierwszej instancji, niekwestionowany przez żadną ze stron, odpowiada raczej sposobowi wyrównywania szkody rzeczywistej (*damnum emergens*) na gruncie art. 471 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2005 r., II CK 291/05, nie publ.). Sąd drugiej instancji ocenił, że obniżenie ceny powinno nastąpić inaczej, powinno bowiem odpowiadać niezbędnym kosztom naprawy. Brak wystarczających podstaw do zakwestionowania tego stanowiska. Jest ono akceptacją poglądu Sądu Najwyższego wyrażanego m.in. w uchwale z dnia 30 grudnia 1988 r., III CZP 48/88 (OSNC 1989, nr 3, poz. 36) a także w wyroku z dnia 16 grudnia 1998 r. III CKN 74/98 (nie publ.). W orzeczeniach tych Sąd Najwyższy wskazywał, że ustawowe sformułowanie § 3 art. 560 k.c. „należy skonkretyzować w tym sensie, że obniżenie ceny towaru powinno uwzględniać koszt nakładów i starań niezbędnych do doprowadzenia rzeczy, poprzez usunięcie wad, do sprawności zgodnej z przeznaczeniem”. W nowszym orzecznictwie, w szczególności w wyrokach z dnia 2 marca 2006 r., I CSK 22/05 i z dnia 14 grudnia 2001 r. V CKN 561/00 (nie publ.) Sąd Najwyższy zajął odmienne stanowisko. Z tego wynika, że wyniki wykładni art. 560 § 3 k.c. mogą nie prowadzić do tożsamyh wniosków. Stąd też wnioskowanie Sądu Okręgowego co do właściwego mechanizmu obniżenia ceny, przez uwzględnienie kosztów naprawy, nie jest wystarczające dla przypisania zaskarżonemu przez pozwanego wyrokowi niezgodności z prawem w rozumieniu wyżej wskazanym.

Sąd Okręgowy ocenił, że obniżenie ceny powinno nastąpić o kwotę 17.109,72 zł będącą sumą kosztów poniesionych przez powoda na skuteczną naprawę (cena używanego silnika – 11.096,72 zł + regeneracja wtryskiwaczy – 2.460 zł + usługa naprawy – 3.553 zł).

Ponadto, oprócz kwoty 17.109,72 zł Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda kwotę 3.259 zł, na którą składały się: koszty holowania samochodu z autostrady – 1.230 zł, koszty przewiezienia samochodu do rzeczoznawcy – 185 zł i koszty opinii tego rzeczoznawcy – 1.845 zł. Jako podstawę tego rozstrzygnięcia powołał, jak wynika z uzasadnienia kwestionowanego wyroku, art. 566 § 1 k.c. i art. 471 k.c. O ile powołanie art. 471 k.c. nasuwa wątpliwości (jednakże bez skutku niezgodności z prawem), o tyle wskazanie art. 566 § 1 k.c. było prawidłowe. Przyjęcie przez Sąd, że powód mógł, w ustalonych okolicznościach faktycznych sprawy, skutecznie realizować roszczenie z rękojmi za wady rzeczy sprzedanej, w postaci obniżenia ceny, uzasadniło też przyjęcie, że przysługuje mu roszczenie o naprawienie szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę nie wiedząc o istnieniu wady (por. uchwała z dnia 30 grudnia 1988 r., III CZP 48/88, OSNC 1989, nr 3, poz. 36; uchwała z dnia 13 maja 1987 r., III CZP 82/86, OSNC 1987, nr 12, poz. 189; wyrok z dnia 25 sierpnia 2004 r., IV CK 601/03, M.Prawn. 2004/18/823). Roszczenie to zmierza do rekompensaty szkody w granicach negatywnego interesu umowy. Jak stanowi powołany przepis, kupujący może w szczególności żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł korzyści z tych nakładów. Uszczerbki, które Sąd uznał za wymagające rekompensaty kwotą 3.259 zł, mieszczą się wśród tych, które (przykładowo) wymienia art. 566 § 1 k.c.

Powyższe wskazuje na brak podstaw do uwzględnienia skargi, co mając na uwadze Sąd Najwyższy, na podstawie art. 424¹¹ § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

R. G.